

UZASADNIENIE

W dniu 19 października 2021 r. o 10:49 M. B. jechał swoim samochodem ul. (...) (...) M. w P. w kierunku ul. (...). W samochodzie miał uruchomiony wideorejestrator. Dojeżdżając do przejścia dla pieszych przy wejściu do budynku hali (...) zauważył, jak z prawej strony do przejścia dochodzi młoda dziewczyna chcąc je przekroczyć. Kobieta zatrzymała się i rozglądała na boki czy nie nadjeżdżają pojazdy M. B. zatrzymał samochód przed przejściem dla pieszych, aby piesza mogła przejść. Kiedy w/w kierowca zatrzymał się przed przejściem z przeciwnego kierunku jazdy nadjeżdżała obwiniona E. J. kierując samochodem osobowym S. (...); pojazd obwinionej znajdował się wówczas kilkanaście metrów przed przejściem. Obwiniona nie zatrzymała, nie zwolniła, tylko przejechała przez przejście dla pieszych. Widząc zachowanie obwinionej piesza weszła na „pasy”, kiedy ta przejechała przez przejście. Od momentu zatrzymania się pieszej na przejściu (godzina 10:49 s. 27 do czasu dojazdu obwinionej do przejścia (10:49 s. 31) upłynęły 4 sekundy.

Dowód: częściowo wyjaśnienia obwinionej E. J. – k. 35-35 v, nagranie wideo – k. 3

Obwiniona ma 54 lata. Wykształcenie zawodowe, jest szwaczką. Mężatka. Nie karana. Pozostaje na utrzymaniu męża.

Dowód: dane obwinionej – k. 34

Obwiniona E. J. nie przyznała się do zarzucanego czynu. W postępowaniu wyjaśniającym ograniczyła się do zaprzeczenia sprawstwa (k. 14). Na rozprawie wyjaśniła, że nie przyznaje się; kobieta stała przy przejściu i zrobiła pierwszy krok, żeby wejść na pasy, kiedy obwiniona była na przeciwnym pasie. Potwierdziła, że piesza zatrzymała się i czekała, aż M. B. ją przepuści (k. 35-35v).

Wyjaśnienia obwinionej co do faktów są częściowo wiarygodne. Nie można odmówić im wiary w zakresie w jakim opisywały ruch pieszej i obwinionej oraz zachowanie M. B.. Tutaj jest zgodność z nagraniem, które sąd uznaje za w pełni obiektywny dowód ocenianej sytuacji drogowej. Świadek L. J. próbował podważyć wiarygodność nagrania przedstawionego przez M. B., jednak jego mętna argumentacja nie przekonała sądu. W szczególności to, że przeciwko autorowi nagrania toczyły się postępowania sądowe nie przekłada się w żaden sposób treść nagrania jazdy obwinionej. Nie wykazano, aby nagranie było manipulowane czy nieautentyczne. Poza tym to co świadek mówił jest wewnętrznie niespójne, ponieważ z jednej strony próbował podważyć autentyczność nagrania, z drugiej zaś strony potwierdził, że sytuacja, która została zarejestrowana miała miejsce w rzeczywistości. W zakresie oceny prawnej zachowania obwinionej z punktu widzenia przepisów ruchu drogowego wyjaśnienia obwinionej nie mogą zostać zaakceptowane świadcząc o tym, że obwiniona, jak i wtórujący jej w zeznaniach świadek L. J. nie znają, bądź nie rozumieją obowiązujących przepisów dotyczących zachowania kierujących, którzy zbliżają się do przejścia dla pieszych. Zgodnie z Art. 13 ust 1a ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 988 z późn. zm.) pieszy znajdujący się na przejściu dla pieszych ma pierwszeństwo przed pojazdem. **Pieszy wchodzący na przejście dla pieszych ma pierwszeństwo przed pojazdem**, z wyłączeniem tramwaju. Z tym rozwiązaniem koreluje art. 26 ust 1 prod, który mówi, że kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia dla pieszych, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność, zmniejszyć prędkość tak, aby nie narazić na niebezpieczeństwo pieszego znajdującego się na tym przejściu albo na nie wchodzącego i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na tym przejściu albo wchodzącemu na to przejście, z zastrzeżeniem ust. 1a. W pierwszych wyjaśnieniach obwiniona poinformowała, że w ogóle nie kojarzy sytuacji objętej wnioskiem o ukaranie, nie przypomina sobie zdarzenia z pieszą wchodzącą na przejście; pamięć obwinionej o zdarzeniu „odświeżyła się” po obejrzeniu nagrania, co przełożyło się na treść wyjaśnień na rozprawie. Pierwsze słowa obwinionej dowodzą tego, że nie obserwowała przejścia dla pieszych 19 października 2021 r. i bezrefleksyjnie przez nie przejechała nie zmniejszając nawet prędkości, co było naruszeniem zasady szczególnej ostrożności. Po drugie obwiniona w efekcie tego, nie ustąpiła pierwszeństwa pieszej wchodzącej na przejście dla pieszych. Jak widać na nagraniu piesza doszła i zatrzymała się przed przejściem dla pieszych około 5 sekund przed tym, kiedy E. J. dojechała do przejścia, odległość jaka dzieliła pojazd sprawczyni od przejścia dla pieszych

wynosiła kilkadziesiąt metrów. Uwzględniając doskonale warunki pogodowe i prawidłowe oznakowanie przejścia dla pieszych obwiniona mogła i powinna dostrzec poruszanie się pieszej charakterystyczne dla chęci wejścia na przejście dla pieszych. Warto także podkreślić, iż obwiniona nie mogła nie widzieć (oczywiście gdyby była należycie skupiona na drodze i znakach), że przed przejściem dla pieszych zatrzymał się pojazd nadjeżdżający z przeciwka nie z powodu awarii, a przyczyną tego była chęć przepuszczenia pieszej; stanowiąc to powinno kolejny wyraźny sygnał do zatrzymania się przed przejściem dla pieszych. Kobieta doszła do przejścia i zatrzymała się patrząc na drugą stronę w którą miała iść i jednocześnie rozglądała się na boki, aby uniknąć wtargnięcia pod nadjeżdżające pojazdy. Choć piesza nie postawiła nogi na przejściu to uznać należy, że chciała przez nie przejść i oczekiwanie na wejście poprzedzone podejściem do przejścia sąd ocenia jako ruch pieszej wchodzącej na przejście. Należy uznać, że każde zachowanie pieszego zdradzające zamiar wejścia na przejście dla pieszych kierujący pojazdem musi odebrać, jako sytuację „wchodzenia na przejście”. Wchodzenie należy potraktować jako cały proces, a nie tylko „stawianie nogi”. Idąc dalej można powiedzieć, że gdyby piesza postawiła nogę na przejściu to by już przez nie „przechodziła”, a nie na nie „wchodziła”, a przepis te sytuacje odróżnia. Oczywiście, gdyby piesza chciała i była bardziej odważna (lub mniej rozważna) to mogła wejść na przejście, bowiem dał jej na to szansę M. B. zatrzymując się przed przejściem. Absurdem jest w takiej sytuacji uznawanie, że skoro piesza czekała, choć chciała wejść na przejście to nie miała pierwszeństwa, a takie pierwszeństwo miałyby gdyby postawiła nogę na przejściu ryzykując potrącenie przez obwinioną; stanowiłoby to karanie pieszej za rozwagę i rozsądek, co nie było celem ustawodawcy. Przyjmując takie rozumowanie obwinionej i zaprezentowane przez nią zachowanie (bezrefleksyjny przejazd przez przejście dla pieszych) piesza, nigdy nie weszłaby na jezdnię i nie uzyskała pierwszeństwa, gdyż uniemożliwiłaby jej to jadące pojazdy, których kierujący staliby na stanowisku, iż skoro pieszy nie wszedł na przejście to nie muszą się zatrzymać i ustąpić mu pierwszeństwa. Taka interpretacja przepisów jest pozbawiona racji, została stworzona przez obwinioną i jej męża tylko na potrzeby uniknięcia kary abstrahując od celu art. 26 ust 1 prod, jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa pieszym. Świadczy to niestety o nieznajomości bądź niezrozumieniu podstawowych przepisów ruchu drogowego, co jest niebezpieczne, jako że gwarantują one bezpieczeństwo pieszym, którzy w zetknięciu z pojazdami mechanicznym doznają z reguły poważnych obrażeń. Jest dla sądu tym bardziej niezrozumiała, jako że zmianom przepisu art. 13 ust 1a i 26 ust 1 prod towarzyszyła szeroka kampania medialna.

Uczestnik ruchu lub inna osoba znajdująca się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, a także właściciel lub posiadacz pojazdu, który wykracza przeciwko innym przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym lub przepisom wydanym na jej podstawie, podlega karze grzywny do 3000 złotych albo karze nagany (art. 97 kw). Wyżej opisano, iż obwiniona swoim zachowaniem nie zachowała szczególnej ostrożności zbliżając się do przejścia dla pieszych co skutkowało nieustąpieniem pierwszeństwa pieszej wchodzącej na przejście. Stanowiło to naruszenie art. 26 ust 1 prod. Tak postępując obwiniona wyczerpała znamiona art. 97 kw, ponieważ „wykroczyła przeciwko innemu przepisowi powołanej ustawy”.

Za popełnione wykroczenie wymierzono obwinionej grzywnę w kwocie 200 złotych uwzględniając z jednej strony niekaralność, z drugiej naruszenie zasady bezpieczeństwa w ruchu o charakterze podstawowym i to „dwuaktowo” (obwiniona była nieostrożna i skutkowało to nieustąpieniem pierwszeństwa). Obwiniona ma zawód szwaczki, który pozwala jej osiągnąć dochody wystarczające na uiszczenie wymierzonej kary.

O wydatkach orzeczono na podstawie art. 118 § 1 kpw, który to przepis nakazuje obciążenie sprawcy kosztami, jeśli zostanie skazany. Opłatę wymierzono obwinionej w oparciu o przepis art. 3 ust 1 w zw z art.21 ust 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U.83.49.223). Brak podstaw do zwolnienia obwinionej od kosztów sądowych, jako że jest osobą zdrową, a posiadany zawód daje jej możliwości zarobkowe zupełnie wystarczające na uzyskanie dochodu z którego pokryje koszty sądowe.